

Głos Leszczyński

Nakł. i druk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. g. Leszno. — Redaktor odpow. i nac. Stan. Grobliński, Leszno.

Ojciec Święty Pius XI.

Jak już donosiliśmy, wybrany został na papieża Kardynał Ratti, nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce, który przyjął powyższe imię.

Nowy Papież, obejmując rząd nad Kościołem w chwili niezmiernie ważnej, więc będzie musiał podjąć walkę energiczną, aby dźwignąć do należytego poziomu wprowadzenie w czyn zasad, stanowiących podstawę katolicyzmu, zasad, dających gwarancję, że ich tryumf będzie zarazem tryumfem dobrej sprawy, idei, w imię w których winien żyć, walczyć i rozwijać się cały świat na drodze do racjonalnego, mądrego, oraz zdrowego postępu w swej kulturze.

Nowy Papież jest jaknajlepiej przygotowany z pośród całego kolegium do podjęcia się tego trudnego zadania.

Nowy Papież będzie doskonałym naśladowcą polityki Benedykta XV., pracując nad zalogowaniem konfliktu pomiędzy obu stronami, a zamiennym objawem tej pojednawczości jest fakt, że Pius XI. udzielając swe pierwsze Apostolskie Błogosławieństwo „urbi et orbi” uskutecznił to ze zewnętrzanego krążanka bazyliki, nawiązując tem samem do zwyczaju z 1870 roku, czyli z okresu, poprzedzającego zerwanie z rządem włoskim.

W stosunku do Polski kardynał Ratti za czasu swej nuncjatury u nas wykazywał dużo życzliwości i zrozumienia potrzeb, oraz trudnych warunków, w jakich nasz kraj się znajdował. Zdełał On poznać stosunek polskie zbliża i to w okresie przelomowym, a zatem najwybitniejszym i dał wyraz tego w Swych bardzo znamiennych oświadczeniach dni ostatnich, kiedy to współpracownikowi „Echo de Paris” odpowiedział, że wierzy w żywotność Polski, w naszą siłę narodową i w prawdziwy chrześcijańsk Polaków.

Wreszcie, że Pius XI. jest dla nas bardzo życzliwym uposobiony świadczy chociażby ten fakt, że w ostatnich dniach pisma niemieckie podjęły energiczną nawet kampanię przeciwko Niemu, jako kardynałowi, zarzucając nawet wręcz niemożliwość w stosunku do Niemiec i wykluczając możliwość Jego kandydatury. Zyczenia Niemców nie spełniły się, są natomiast dla nas ceną wskazówką, — chodzi tylko o to, aby, podkreślamy raz jeszcze, dyplomacja polska potrafiła pójść innymi drogami, niż za czasów p. Kowalskiego i naprawdę szczerze, a umiejętnie pracować nad utrzymaniem i rozwinięciem dobrych stosunków między Polską a Watykanem!

Niedziela ta chwila...

Wspaniale zwycięstwo wyborów wileńskich, gdzie niemal 70 procent ludności tamtejszej wzięło udział w skraj wyborczej, więc ilość tak wielka, że działalność bojotkowa komunistów, litwinów i poczciwej białorusinów nie wydała prawie żadnego rezultatu — wrogowie Polski nie zniechali swych nieprzyjacielskich występów, nie dali za wygraną. Doświadczamy namacalnie, że walkę o dusze ludzi przegrali sromotnie, że ludność wileńszczyzny zdecydowana, jasną i niezważoną wolą przynależności do Polski, unieszkodliwiła ich zbrodnicze zamysły, postanowili wypróbować przez swój drogą zaburzeń, mordów i walk steroryzowaną ogół. Wynejęci i auto oplaceni przez naszych wrogów bandyci i szumowiny społeczne, podpalacze i skrytobójcy mieli być twórcami wrzenia, któreby mogło dać pozor, że w kraju zbudził się protest, który wymaga interwencji obcych, powstrzymania decyzji o przyszłości i przynależności ziemi wileńskiej do Polski.

Józef Ignacy Kraszewski.

Historja Herszka.

To co do handlu pozwolonego i prawnego; ale żydzi, zwłaszcza bliżej granicy, przewodniczą także wielkiemu choć rozdrobnionemu handlowi kontrabandy, przemycaniu. Pomimo liczących strażi obsadzonych granicy, pomimo niustannego objężdżania jej i niezłomowego oka tamoznanych urzędników, przemycanie nie ustaje i niemal żyje mnością ludzi.

Ono jest nawet uregulowane w pewien sposób, porządnie, i ci co się nim zajmują mają zapewnione środki pomocnicze, służące do przeprowadzania prawie niezawodnego towarów. Korzyści przemycania są tak wielkie, że utratą towarów kilkakrotnie wynagradza się je jednym szczęśliwym przebiegiem granicy. Zwykle żydzi jadą od nas do Lwowa, lub innego bliższego nadgranicznego miasta, za kupnem towarów zakazanych. Tam znajdują już usłużnych przemycarzy, z którymi robi się ugodę. Opłata wynosi pięćdziesiąt procent, czasem więcej. Ku tej nie daje za towar pieniędzy wszystkich, ale mała część tylko, jako zadatak, wybiera swój towar, a kontrabandzista umawia się dostawić go w pewne miejsce, gdzie wartość towaru i procent ma się opłacić.

Wielkość zysku może jedynie dodać odwagi przemycaczom, którzy życie, imię i siebie samych nara-

Na razie przywódcy, którzy sami mieli zamiar ograniczyć się do roli podlegaczy za srebrniki bolszewicko-niemiecko-żydowskie kupujących indywidua skłonne do realizowania ich myśli za dobrą zapłatę, znaleźli się tam, gdzie ich właściwe miejsce — za kratami. Znaleźli się tam łatwiej, że wśród ludności nie było chętnych do przyjęcia na siebie roli ich narzędzi. Ale cynizm i bezceremonialność tych, którzy głosząc ideę spójności, szanowania woli ludu — jest nadzwyczaj jaskrawym dowodem, do czego dążą ci rzekomi obrońcy wolności ludu. Ale zwycięstwo polskiej myśli, jest tak wielkie, że nawet federaliści wstydzą się już i boją na wileńszczyźnie wymawiać słowo: federacja — a niemiecko-bolszewickie marki i rubie z Kowna, nie zdołają zamącić spokoju i nie przeszkodzą przyszłości, o której zdecydowały Zgromadzenie wybrańców ludu wileńskiego.

Wyraźnie już widać, że konspiracyjne zamysły różnego autoramentu federalistów nie tylko, że nie udało się wcielić w czyn, ale nawet straciły poważanie na wartości i znaczeniu, i — dzisiaj sami federaliści muszą słuchać pokornie głosu ludu wileńskiego, gdy nie chcą stracić gruntu pod nogami. Górnołotne hasła i złote góry, obiecywane przez rzekomo „prawdziwych obrońców ludu” na każdym kroku i miejscu, straciły bezpowrotnie swój wpływ — lud już dojrzał i poznał się na farbowanych lisach. Niedaleką ta chwila, gdy naród cały odrzuci się z naleciałości „uczciwego i dobroczynnego demokratyzmu” i pójdzie drogą własnego sumienia i rozsądku ku nowej nieskazanej przyszłości — odrodzeniu moralnemu i materialnemu. St. Grobliński.

Z Sejmu wileńskiego.

Środowe posiedzenie Sejmu wileńskiego otworzył o godz. 17 minut 20, poseł ks. arcybiskup Hryniewiecki, który po krótkim przemówieniu oddał przewodnictwo p. Felewiczowi. (Zespół stronnictw narodowych).

Po odczytaniu porządku dziennego, przewodniczący zarządził wybór marszałka Sejmu. Sekretarz Zaleski odczytał odpowiadający art. regulaminu, poczem przystąpiono do głosowania.

W pierwszym głosowaniu największą ilość głosów otrzymał: Bańkowski 45, Łokuciewski 34, Wędziński 26. Przed przystąpieniem do drugiego głosowania przewodniczący zarządził 10 minutową przerwę. Toczy się narady rad ludowych z lewicą celem przeprowadzenia wyboru kandydata rad ludowych Łokuciewskiego.

W drugim głosowaniu na marszałka Sejmu otrzymali: Bańkowski 44, Łokuciewski 34, Wędziński 27. Po 10 minutowej przerwie zarządzone 3 głosowanie między dwoma kandydatami: Bańkowskim i Łokuciewskim. W wyniku tego głosowania Łokuciewski otrzymał 58 głosów, a Bańkowski 45 głosów. Dwie karty oddane białe. W ten sposób marszałkiem Sejmu został poseł Łokuciewski.

Marszałek Sejmu p. Antoni Łokuciewski urodził się w r. 1885 w pow. Osmiańskim, gminie Solskiej, gimnazjum ukończył w Wilnie w r. 1904, studia wyższe rozpoczął na uniwersytecie w Warszawie. Następnie przeniósł się na uniwersytet w Moskwie, gdzie ukończył wydział fizyczno-matematyczny w r. 1911 z dyplomem pierwszego stopnia. Pracę zawodową nauczyciela rozpoczął w Wilnie w gimnazjum prywatnym. Po 3 tygodniach jednak został usunięty przez kuratora wileńskiego okręgu naukowego Ostroumowa jako katolik polskiego pochodzenia. Po zwolnieniu się z armji rosyjskiej w 1911 r. rozpoczął pracę nauczyciela fizyki

zają dla tego zarobku. Najciemniejsze noce, najstraszniejsze burze, są chwila dla przemycarzy najpomysłniejsza. Naówczas snąca granica, liskim przemycają się z jednej strony na drugą. Ale wiele to niebezpieczeństw, nim się przebrzebie łaje i po jej przebyciu! Co chwila można być złapanym, a naówczas jedynym ratunkiem pozostaje konia, wóz i towar, a sumemu udełkać.

Naturalnie, zbliżając się ku granicy, rozmowa między podróżnymi toczy się począta o handlu i o tem, co się tu wyżej wzmiankowali. Już niedaleko od granicy, wypadł im nosleg w traktowej karczmie, pełnej żydów, bryk, koi i stoczony całym obozem łańdowych farmarek.

Izba pełna była ludzi. U konia palące fajkę gwarzyli nad kwarta ludzie, których arendarz tajemniczo namawiał na podsypanie potrochu pszenicy z worków, wznawiając im, że tego potrozdnie nie będzie można. Chłopki po eichu się zwałiwały, a tymczasem dodająca dnucha i odwagi kwarta krzątała. Pisarz do gładający transportu wsiadł za stołem i nie nie widział za dymem fajki i wiszniaku. Dalej kilku Russkich tępowało się o owies i siano, głośno krzycząc i balansując na żyda. Była ta ostatnia karczma nad pięćdziesiąt werstową dystancją — i ostatni żyd: Russcy obiecywali sobie jechać po nocy do pierwszego karaima w niedalekiej wiosce.

i matematyki w szkole realnej w Kamieńskiej Stolicy (obwód wojska dońskiego), gdzie pozostawał do roku 1918. W r. 1918 wrócił do Ojezyny i osiadł w Ozmianach, gdzie poświęcił się pracy oświ-towo-poleznej ostatnio jako inspektor szkolny.

Wiadomości z bliska i daleka.

** O zmianie czasu w Polsce. Komisja komunikacyjna i administracyjna na wspólnym posiedzeniu w obecności przedstawicieli min. kolei żel., poczty i telegrafu oraz przemysłu i handlu rozpatrywały wnioski p. Buzka o wprowadzenie czasu t. zw. polskiego i p. Rajcy o wprowadzenie czasu środkowo europejskiego. Referował p. Opala. Po dyskusji, w której brał udział wszyscy członkowie, wypowiedziano się za czasem środkowo europejskim. Uchwalono znaczną większością głosów przekazać sejmowi do uchwalenia ustawę o wprowadzenie od 1. czerwca r. b. czasu środkowo europejskiego.

Kronika miejscowa.

Leszno, dnia 9. lutego 1922 r.
R. k. Apolonji — Słow. Gorysława.
Wschód Słońca o godz. 2.32. Zachód o godz. 4.58.
Wschód Księż. o godz. 2.13. Zachód o godz. 5.02.

Z Rady Miejskiej.

W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa p. Poślednika, na którym było obecnych 21 radnych, 4 radców magistratu i kom. burmistrz poseł Dombek.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego przystąpiono do odczytania zgłoszonych przez radnych wniosków, interpelacji i zapytań pod adresem magistratu, które jednak postanowiono rozpatrywać po zupełnym wyczerpaniu porządku dziennego.

Poczem sekretarz Rady Miejskiej odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, który został przyjęty i zaakceptowany.

Radny Klonowski porusza sprawę komisji mieszkaniowej, która wedle jego zdania nie funkcjonuje a zatem powinna ulec reorganizacji, szczegółowe debaty odnośnie wspomnianej komisji odłożono pod koniec posiedzenia.

Przystąpiono do pierwszego punktu obrad t. j. utworzenie cegielni spółkowej. Radny Prąckowiak uzasadnia potrzebę corychlejszego takiej spółkowej cegielni uruchomienia, gdyż przez to znajdą zatrudnienie bezrobotni.

Burmistrz Dombek jest też za uruchomieniem cegielni, która zwraca się do Rady z prośbą o decyzję, gdyż nie mając wyraźnej uchwały Rady, że cegielnia ma powstać, nie może w tym kierunku żadnych poczynić kroków. Dotychczas nawiązano stosunki z gminą reformowaną, która jest właścicielką cegielni dzierżawianej już swego czasu przez p. Ludwiga. Surowca starzy na 30 lat, produkcja jest obliczona na jeden milion cegieł rocznie.

W sprawie tej zabiera głos wielu radnych, lecz jak widać nie zbyt dobrze się orientują a tym samym przeciągają dyskusję bezcelowo. Na skutek przemówień burmistrza i rady Bajona sprawę utworzenia cegielni spółkowej przekazano komisji finansowo-budżetowej.

Punkt drugi obrad referując radny Rzepka, zaznacza, że upaństwowienie policji komunalnej nie pozbawia prawa korzystania z usług policji na każde żądanie magistratu, aby jednak mieć policję, w każdym czasie należy ją umieścić w gmachu ratuszu lub w pobliżu tegoż. Wydatki na policję i użytkowanie z telefonu ponosi magistrat w połowie z Komendą Policji Państwowej.

Rada Miejska orzekła, że policję mającą być do dyspozycji magistratu należy w gmachu ratuszu umieścić.

Odnośnie trzeciego punktu obrad zabiera głos burm. Dombek i oświadcza, że przez śmierć a. p. Bethoga zostało opróżnione miejsce członka magistratu, które obecnie należy uzupełnić przez wybór nowego członka.

Radny Klonowski podnosi potrzebę zmiany za pomocą wyborów wszystkich członków magistratu, którzy są mianowanymi.

Jeden żyd chodził modląc się po izbie, kilka w czapkach siedzieli za stołem, męcząc kawalecki chlebawtrośnie rozpuszczonych na misecze jaj, z dodatkiem cebuli i odrobiny masła na skorupce od potłaczonyj miski. Wszyscy jednogłośnie wystawiali rękę do wspólnego jada i spożywali je z powagą i uważną szczególną. Odrobina tej strawy starczyła dla nich wszystkiego i była zapewne jedynym całego dnia posiłkiem.

Na południe kawalek chleba z solą i cebulą wystarcza. W szabas tylko jedzą więcej i odważają się na kawalek mięsa lub gotowanej ryby; reszta tygodnia wstrzemięźliwość i oszczędność żydowska jest prawie niepojęta. I to nam tłumaczy, jak mała żydzi mogą wystarczyć ludziom, co tak małym żyją. Ka'dy potrzebuje więcej dla siebie, tem samem musi żądać większych korzyści z handlu, a w jednym interesie, przy równych zyskach, żyd zawsze onowa więcej, bo mniej go kosztuje życie. Strawa dzienna, gdyby ją Izraelita chciał sobie dobrać, wytworniej, kosztowałaby go daleko więcej, niż nas, bo w proporcji materiały są droższe, mięso koszerne, i wszelki koszer nie bez zachodu i pewnych obrzędów otrzymywane, drożej się daleko płaca niż pospolite.

Przybliżyli się do stołu. August poznał między żydami znajomego sobie kupca i pozdrowił go. C. d. u.

Burmistrz wyjaśnia, że zmiana ta dokonywana się stopniowo, dzięki czemu nie ma chaosu w pracach magistratu.

Rady Klonowski wnosi votum neutralności imieniu Rady Miejskiej wszystkim członkom mianowanym magistratu i czyni zarzuty partyjności w przyjmowaniu urzędników.

Rady prof. Symeradki nie zgadza się z wywiedami radnego Klonowskiego.

Balszy ciąg sprawozdania w następnym numerze.

* Od Wydawnictwa. Przypominamy naszym Szan. Czytelnikom, że wydawać pisma bez legitymacji nie będziemy, a zatem legitymacje należy dbać i ochraniać je od zguby. Pismo za legitymacją wydajemy do godz. 6. wieczorem, później zgłaszających się uwzględniać nie będziemy, dopiero następnego dnia.

Ogłoszenia do pisma przyjmujemy tylko do godz. 19-ej rano.

* Od Redakcji. Redaktor naszego pisma przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10-ej do 11-ej rano.

* W ekspedycji naszego pisma można odebrać znaleziona przez p. C. i nam wręczona torbę skórzana.

* W Komendzie Policji Państw. pokój 4. może odebrać psa — wilka dużego, czarnej maści prawowity właściciel.

Rzecz w Towarzystwach.

Chór kościelny „Cecylja”. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 9. bm. o godz. 7-ej wieczorem na małej salce Doma Katolickiego. O bezużyteczności członków i gości proszą Zarząd. — Równocześnie poleca się do wiadomości członkom nie uczęszczającym regularnie na lekcje, i osobom mającym zamiar wstąpić do chóru kościelnego, że lekcje śpiewu odbywać się będą w środy i soboty o godzinie 8-ej wieczorem w mieszkaniu p. organisty, Domu Katolickiego.

Ochotnicza Straż Pożarna. Jutro w czwartek 9. bm. o godz. 8-ej wieczorem Zebranie. Zarząd.

Związek Inw. Wojen. grupa Kąkolewa. W niedzielę dnia 12. bm. w godz. 4-0j po południu odbędzie się Zebranie u p. Czuchlińskiego. Zarząd.

Klub Sport. „Pogoda”. Oddział męski. W środę dnia 8. b. m. o godz. 7-30 wiecz. Zebranie mieszane w Hotelu Polskim. Zarząd.

Nie zapominajcie składkować!

Licytacja przymusowa.
W piątek dnia 10. bm. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą przy Nowym Rynku nr. 14

maszyny do sieczki
najwięcej dającym za gotówkę.
Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

ZNALEZIONO chustę do okrycia.
Góskradz można płac Dr. Metziga 14 II.

Zaginiony plesek
pokojowy, biały z czarną głową i czarną latką na tylniej części plec, bez ogona. Ktoś wiadomość wysoko nagrodzi. **Nauczył w Przybyziewie**

Święte **siolawki, bydlinki, śledzie wędzone**
poleca **DOM MELINATESÓW**
T. Zgalski.

POSZUKUJE SIĘ
kain skórni, wygarbow. lub nie, grudniowe lub styczniowe.

Zgłoszenia pod nr. 1000 do eksp. „Głosu”.

KTO widział udział w lekcjach rysunku matematyka i odczytów artystycznych? **W. BALLARIN**, Kościelna 32.

Pierwszorząd. warszawski **SZEWEC**
wykonuje wszelkie roboty, naprawił i t. d. **A. BLETTER**, ul. Dworcowa 33.

PASKI RUPTURÓWE
pojedynczo i podwójnie poleca **J. Chojański** Centr. Droga, ul. Dworcowa 19, tel. 270

Uczeń
może się zgłosić. **T. Kudnierok**, mistrz fryzjerski-perukarski, ul. Leżyczkowska 28.

Na sprzedaż:
damski płaszcz, 2 dziecinne płaszczki dla chłopców 3—5 letnich. Zgłoszenia od 1—4 po poł. ul. Weigelta 5 II lewo.

Wielka licytacja!

W piątek 10. 2. 1922 r. przed poł. o godz. 10 sprzedawać będą przy Rynku nr. 25 (w podwórzu) w drodze licytacji najwięcej dającemu za gotówką:

Duży polifon szafowy z ca. 12 płytami, 3 kamery, lustro, trumeta z marmurową płytą, kilka szaf do rzeczy, bielizny, jadalni i kuchni, butelki kuchenne, szafka kuchenna i stół, sezytonowa, szafa biurowa, repozycyjum, 2 stoły składowe, lóżka z materacami i bez, żel. lóżka do złożenia, posłanie do kwiatów, krzesła na biegunach, prawdziwy krosna mahon., kilka dobrych czajnych pierzyny, buławki, wanny do kąpania i prania, szafki do butelek, łóżko, maszyna do czyszczenia dywanów, łomkowe piśmienn., wazonik koprowy, cytry, skrzypce, klarnety, flety, nowa maszyna do szycia (Singer), szyna, maszyna do szycia, wózek dziecięcy, rowny, łuzie, nabójki leszyngowe, łuzie noży i widełki ostry, piec z rurkami i bez, piecyki do nalty i gazu, wełn. angielski kołachy, buty kutuszkowe i kamizelki, garderobę, obuwie, buty, buty filcowe, jak nowe czarne ubranie męskie, wielk. 46, skórki spodnie do kłonnej jazdy, kilka kolorowych ubrań, parę nowych trzewików z malierji opadzone laktem wielk. 37, eleg. i zwyczajne papaki, lampy stolowe i stojące do elektr. gazu i nalty i wiele innych rzeczy.

Leszno, dnia 8. 2. 1922 r.
PRUSZAK, pol. urz. aukc. i zaprz. taksator.
Blaro, ul. Dworcowa 46, I.

Wielka licytacja!

13 W piątek, dnia 10. 2., przed poł. o godz. 10 sprzedawać będą w podwórzu przy ul. Leżyczkowskiej 46 naprzeciw restauracji pod białym tabliczkiem (wchód ulica Młynska) w drodze dobrowolnej licytacji najw. dającemu za gotówką: Szafy do rzeczy i kuchenne, stoły zwyczajne i okrągłe, wielk. i mniejsze regaly, dolne utrzym. kanapa, lóżka z materacem i bez, umywalki, harmonikę jak nową, skrzypce z futerkiem, stołek do kwiatów, srebrny zegarek kieszonkowy, pierzyna z posłanką na lóżko dziecięce, lampy stojące, garnur elektryczny, waga decym., piłę, wózek dziecięcy, krowy futro podróżne, deki wełniane, garderobę damską i dziecięcą, buty, obuwie i wiele innych rzeczy.

Mann, pol. kanc. aukcyjny.

W piątek, dnia 10. lutego, b. r. o godz. 7^{1/2} wieczorem odbędzie się

zebranie członków i reprezentantów Bractwa Strzeleckiego
w lokalu p. Raszewskiego, ZARZĄD

na które zaprasza **Wielką zabawę**

naszych bohaterów zwolnionych
w sali p. Dołbickiego (dawnej Wittig). Początek o godzinie 7 wieczorem.

Zaprasza sprawnie wszystkich obywateli miasta KOMITET

Po zniżonych cenach **czesanie damskie** oraz **siatki do włosów** i wszelkie **wyroby włosowe.** Tak samo wszelkie **toaletowe artykuły krajowe i zagraniczne**
Marczyński, zakład fryzjerski,
Dworcowa 19.



Kto ma zamiar szybko
sprzedać lub zamienić swoją posiadłość, nich się zgłosi z całym zadaniem do h. H. **KOMISOWO - BANDŁOW**
„Ochrona”
Blaszkowski i Ska.
Płac Dr. Metziga nr. 14.

Poszukuję pracy.
Warsztat garderoby damskiej. przyjm. wszelk. haftu bielizny. Olist. zgłoszenia i poproszenie upr. ul. Osiecka 31 II pr. lewo. **Uczeń, silny CHEOPIEC** może się zaraz zgłosić do eksp. „Głosu”.

W sobotę, dnia 11 lutego r. b. o godzinie 8 wieczorem
Szkoła Podofic. Oświatowych D. O. K. Nr. VII.
odegra na scenie „Bazaru” **PRZEDSTAWIENIE**
„Betleem Polskie”
w 3 aktach. L. Rydla w 3 aktach.

W przedstawieniu bierze udział 60 osób. Przedstawienie trwa 3 godziny. Kosztowny z Teatru Narodów w Poznaniu.

Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Strzeżby w kłatach.

Część czystego dochodu przeznaczona się na inwalidów wojennych, resztę na cele oświatowo-kulturalne w wojnie.

Poszukuje się **Krawcowej**
do domu, która umie białinę i ubrania dziecięce. Zgłoszenia od 1—4 po poł. ul. Weigelta 5 II lewo.

Wykonuje wszelkie **reparacje obuwia** szybko i tanio. **Jan Paleja, reparacja obuwia,** ul. Dworcowa 50 II.

Prawie nowa kasa i kieszonk. zegarek na sprzedaż. ul. Kościelna 94 p. I. **Czarne ubranie surdutowe, palto, smoking, spodnie w paski i czarny kapelusz** na sprzedaż. **Franciszek Raubert,** Rynek 26-27.

Wózek ręczny i siano na sprzedaż. **Wielka Polna 4**

Mały żelazny piec na sprzedaż. **Ul. Boczna 8**

Aparat do badania trychin na sprzedaż. **Świętokrzyskiego 3 II**
Używana jupe futrzana na sprzedaż. **Rynek 3.**

Maszynę do szycia, pierze, 2 derki wełniane (1 jako iglicowo-męska), kilka koszul i kalesonów oraz różne inne rzeczy

na sprzedaż. **Hersztapowo Nr. 13, p. Kosowo.**

Pokój mebl.
na dwie osoby z całym utrzymaniem do wynajęcia. Adres wizyte: eksp. Głosu.

KINO PALACE

Od dziś **olbrzymi program!!!**

Dawna oczekiwana tragedia cyrkowa. **Wielkie przygody HARRY-PEELA** w 6-ciu wielkich aktach:

CZARNY DŻOKEJ
(Skok z koniem z balonu).

Obrac ten stanowi największą atrakcję cyrkową świata.

Spodziewać się należy, że stan Publiczność nieomieszcza z tak rzadko nadającego się programu skorzysta z widowiska.

Początek o godz. 6^{1/2}, druga przedstawienie o godz. 8^{1/2}.

Sala dobrze ogrzana.

NA BALI!

Partymy we wszystkich i silnych zapachach tutejsze i zagraniczne, **wody kolodskie** jakości najlepszej, **pydru i kremy** udektynizujące skórę w wielkim wyborze po najniższych cenach.

Dworcowa 19. **J. Chojański Centralna Drogerja**